

# GAZETA POLAKÓW W REPUBLICIE CZESKIEJ

# GŁOS LUDU

SOBOTA 10 SIERPNI 1996 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 94 • CENA 4,- Kč



▲ Od końca czerwca tuż obok Muzeum Ziemi Cieszyńskiej przy ul. Głównej działa w Cz. Cieszyne Regionalne Centrum Informacji. Zainteresowanie jego usługami jest spore, codziennie przychodzi tu po informacje i nady nawet 150 osób. Ludzie, jak powiedziano nam w centrum, pytają o możliwości zakwaterowania nie tylko w Cz. Cieszyne, ale także w szerokiej okolicy, m. in. nad zaporami w Clericku i Żermanicach. Bojącą paranoję jest niedostatek materiałów informacyjnych - obecnie nie można tu kupić na przykład widocznego na zdjęciu mapy Cierlicka. Ponadto centrum dysponuje własnym egzemplarzem, na zdalne sporządzenie można z niego wypisy lub kopie. Wiele do zyczenia pozostało też oferta widowisk i propektów niektórych miast lub miejscowości wypoczynkowych lub atrakcji turystycznych. Spora część kierowała centrum stanowię mieszkańcy Cieszyne, którzy pytają tu m. in. o najdogodniejsze połączenie autobusowe lub kolejowe, interesują się tym, gdzie warto रुżyć za kulturę, wypożyczają, ale także - po zakupy. Centrum otwarte jest w dni powszednie w godz. 8-18, w soboty i niedziele od 9 do 16. (fb) Fot. JERZY KUBIENKA

## FESTIWAL "VIVA IL CANTO"

### Gwiazdy opery nad Olzę

CIESZYŃ. Ewa Podlęś i Wiesław Ochman będą gwiazdami Festiwalu Muzyki Wokalne "Viva il canto" organizowanego już po raz piąty w Cieszyne. Tygodniową imprezę zainauguruje w czwartek 22 bm. w sali koncertowej IX symfonii Ludwiga van Beethovena - poinformował Hubert Miłka z biura organizacyjnego festiwalu.

W trakcie swego recytalu Ewa Podlęś wykona m.in. arie Verdigo i Pucciniego.

W programie festiwalu jest m.in. pianowa prezentacja opery Verdigo "Nabucco" w wykonaniu orkiestry chóru i solistów Państwowej Opery i Operki w Krakowie. Wzrastały operowe poprowadzi Stawomir Pietras.

Po raz pierwszy festiwalowe imprezy zawierają także do Cieszyne.

ciąg dalej na str. 2

## ● Z KRAJU I ZE ŚWIATA

● Nie ma już nadziei na odnalezienie żywych ofiar tragedii, jaka wydarzyła się w śróde na kempingu "Virgen de las Nieves" - powiedział wczoraj dowódca brygady strzelców górskich w Jaca, gen. Luis Pelaez. Katastrofa poczyniła za sobą ponad 60 ofiar śmiertelnych. Zaginionych jest co najmniej 40 osób.

● W Hamburgu zmarła, prawdopodobnie w wyniku ciężkiego pobicia, córka komendanta głównego policji RP, Jerzego Stachczyka, 37-letnia Mariagorzeta Siefert. Znalezione ją na jednej z hamburskich ulic w pobliżu miejsca zamieszkania.

## ● POGODA

**SOBOTA** - Zachmurzenie małe, temperatura w nocy 10 - 14 st. C, w dzień do 27 st. C.

**NIEDZIELA** - Nadal słonecznie, jest wieczorem mogą wystąpić lokalne burze. Upalnie - do 29 st. C. Wiatr

## NA GUCKĄ IMPREZĘ PRZYJADĄ RÓWNIEMŻ PRAŻANIE

### Już niedługo dożynki

GUTY (kor) - Dom PZKO w Gutach jest na Zaozliu jednym z niewielu, przy budowie których pomyślano również o stworzeniu solidnej bazy noclegowej. Dodatkową zaletą jest z pewnością przesylna podgórska okolica - nikogo więc nie dziwi fakt, że to właśnie Guty coraz częściej obierają sobie za miejsce wypoczynku również goście zza Olzy.

"W roku bieżącym gościliśmy u nas na przyjęciu plażyków z Mysz-kowa, który przebywał w Gutach na 10-dniowym penezie. W śróde natomiast wyjechał do domu dyrektor Andrzej Chodkiewicz, członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" w Warszawie, który spędził wraz z rodziną dwanaście dni!" - mówi wicyprezes MKC PZKO, Paweł Rucki. "Nie było wprawdzie w tym roku zgromadzeń zaozlińskich zespołów, nie zabrakło jednak dwudniowych spotkań absolwentów karwińskiej przemysłówki czy dawnej tryznieckiej jedena-stoletki. Teraz jednak nie ma nikogo - no cóż, przygotowujemy się do tradycyjnych dożynek, które odbędą się już za dwa tygodnie".

Wnieście - guckie "Dożynki łańskie", które odbędą się w tym roku już po raz 29, są kolejnym magniesem przyciągającym do Gutów co roku setki zwolenników folkloru i dobrej zabawy... W roku bieżącym dożynki zaplanowano na niedzielę 25 sierpnia. Pochód tradycyjnie wyruszy o godz. 13.00 od domu gospodarzy dożynekowych, którym są tym razem państwo Bronisława i Jan Bilonowscy, w programie przedstawi się jablońkowski "Gorol", do tańca zaś przyrządkowane będzie kapela górnicza z Karwiny.

"Pierwotnie myśleliśmy również o zaproszeniu zespołu dziecięcego działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Myszce, jednak po "Gorokach Świąt" zrezygnowaliśmy - w wypadku zbieg popytu trudno by było" - stwierdza pan Rucki. "Zapowiedzieli się natomiast grupa praskiej Polonii, która w tym czasie przebywać będzie na Zaozliu. W Gutach uczestniczyć będą w masy w naszym kościółku, po czym zjedziemy ich na dożynki. No ale to są dwa tygodnie!" - na razie ciągle jest jeszcze sporo roboty. Na szczeście aktywne prace wyciączy członkowie naszego Kole, pomaga nam też bardzo ZG PZKO, który podjął się druku wszelkich zaproszeń i materiałów propagandowych.

Jak na razie gucky przetkaowcy podpisali umowy z 15 firmami, które

ciąg dalej na str. 2

## CZŁONKÓW ZESPOŁU PRZYWITANO SZAMPANEM I FAJERWERKAMI

### "Olza" w domu

CZ. CIESZYŃ (kor) - Szampanem i fajerwerkami przywitana w śróde wieczorem przed Klubem PZKO przy ul. Bołke w Cz. Cieszyne liczna grupa rodziców i sympatyków autorów z powracającym z blisko miesięcznych zaozennicznych wojaży zespół "Olza". Po hucznym przyjęciu ostatnie wypakowali walizy ze strajkami i licznymi upominkami, którymi obdarowali ich amerykańscy gospodarze, i rozjechali się do domów, by nereszcie odpocząć po trwającej dwa dni drodze powrotnej.

"Podrózowaliśmy od warku" - powiedział nam członek kierownictwa "Olzy", Bogdan Heczko. "O godz. 4.00 czasu miejscowego wyjechałmy autokarem z Restburgu na lotnisko w Salt Lake City, skąd samolotem udaliśmy się do Nowego Jorku. Stamtąd już poleciałmy przez Amsterdamski do Pragi, gdzie wyładowaliśmy w śróde przed 11.00. W końcu blisko 8 godzin autokarem do Cz. Cieszyne. Takie podróże może nieprawdę wykończyć człowiek..."

Jak poinformował nas dalej B. Heczko, wystąpił "Olzy" cieszył się u amerykańskiej publiczności ogromnym powodzeniem, zwłaszcza na festiwalu w Restburgu - "Wiem, że zabrzmi to może nieśmiało, ale za kukami mówiono o nas jako o jednym z najlepszych biorących tu udział zespołów".

Nic też dziwnego, że przywieźli ozianie z Ameryki sporo podarunków - od rodzin, u których mieszkali, burmistrzów miast, ba, nawet gubernatorów stanów Idaho i Utah. Może się też "Olza" pochlubić posiadaniem kilku cennych amerykańskich flag państwowych, które powiewają w swoim czasie nad budynkiem parlamentu USA, Kapitołem (flaga wisła tu zawsze jeden dzień, po czym zastępuje ją nowa - taka flaga, w tym z ostrykacem kadencyjny prezydent, należał w Stanach podobno do najcenniejszych podarunków).

Zaślubił więc ozianie na wy-pocznym, nie będzie on jednak trwał za długo. Już w przyszłą śróde zespół wraz z kapelą jablońkowską "Nowiny" wyjeżdża do Suwałkowskiej, do Mrągowa, gdzie reprezentować będzie Zaozlie na Festiwalu Kultury Kresowej.

## PREZYDENT CHORUJE?

### Borys Jelcyń zaprzysiężony

MOSKWA - Od ziozenia przysięgi na Konstytucję rozpoczął wczoraj oficjalnie drugą kadencyjny prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyń, wybrany na to stanowisko 3 lipca.

Podczas 16-minutowej ceremonii była to jego jedyna wypowiedź, trwająca 45 sekund i wypowiedziana bezbarwnym głosem. Fakt ten spowodował zwrócenie uwagi na temat stanu zdrowia prezydenta.

W uroczystościach na Kremiu uczestniczyli goście z całej Rosji a także przywódcy krajów należących do Wspólnoty Niepodległych Państw - Aleksander Łukaszenko z Białorusi, Eduard Stewardnadze z Gruzji, Nursułtan Nazarbajew z Kazachstanu, Askar Akajew z Kirgistanu, Gejdar Alijew z Azerbejdżanu i Lewon Ter-Petrosjan z Armenii.

Tego samego dnia B. Jelcyń przyjął dymisję rzędu Wiktora Czernomyrdina i zwrócił się do Dumy Państwowej z propozycją powołania b. premiera w maj sformowania nowego rzędu.

## BUDKI TELEFONICZNE WKRÓTCIE I W ŁONNEJ

### Na razie trzy...

ŁONNA DOLNA (kor) - Sukcesem zakończyły się trwające od blisko czterech lat zabiegi dolnoomnińskiego Urzędu Gminnego o to, by wiesi otrzymała publiczne stacje telefoniczne.

Jak powiedział nam starosta Wiktor Sikora, liczba telefonów wprawdzie w ciągu ostatnich lat wzrosła, spółka TELECOM nadal jednak nie je st w stanie zadowolonych wszystkich prób. Dlatego pomyślano o budkach telefonicznych, które służyć będą przede wszystkim mieszkańcom gminy, ale również licznym turystom i wczasowiczom - jest przecież Łonna Dolna znaną i poza granicami Zaozlia miejscowością wypoczynkową.

Budowa trzech publicznych stacji telefonicznych, które staną na Zowozliu, U Mabydów oraz w Jastrzębku powinna się zakończyć najpóźniej pod koniec sierpnia. Z telefonów korzystać się będzie przy pomocy kart telefonicznych, które kupić można będzie na miejscowej poczcie.

## TO TU 15-30 TYS. LAT TEMU CZŁOWIEK PO RAZ PIERWSZY SPALAŁ WĘGIEL

Pagórek zwany Landekiem, będący najbardziej na wschód wysuniętą częścią Masywu Cieszyńskiego a wznoszący się u zbiegu rzek Odry i Ostrawicy w Ostrawie-Petzkowicach, przez wiele dziesiątowieci był ulubionym miejscem wycieczek i spacerów nie tylko ostrawianów, ale także miłośników przyrody z okolicznych miejscowości. Pochodząca z Gruszcowa p. Helena Stalmachowa przypomina sobie na przykład, że w latach trzydziestych pod Landekiem organizowano często imprezy kulturalne i sportowe, zabawy i festyny, jako że miały tam swoje siedzibę kluby wołfiarskie.

Nie wszyscy wiedzą, że Landek jest jedynym w swoim rodzaju zbietykiem archeologicznym. Wpisany na listę Narodowych Zabytków Przy-

rodny od lat już podlega ochronie. To tu bowiem, jak wykazały badania archeologów, po raz pierwszy człowiek posłużył się do podpalania ognia węgiem. A miało to miejsce przed... bagatelką - piętnastoma, trzydziestoma tysiącami lat. Pokłady

### Landek ciągle zaprasza

węglowe wychodzą tu na powierzchnię, są więc stosunkowo łatwo dostępne. W latach pięćdziesiątych odkryto na Landeku ślady obywatelskich mamutów, natomiast tuż na dymywnie domostwa i liczne pozostałości kamiennych narzędzi. W palenisku znaleziono resztki węgla, a opodal - kości reniferów i mamutów. Naaż prodeci za-

niechał tu też ślady swojej twórczości artystycznej - znaleziono tu fragmenty rzeźby przedstawiającej postać kobiety, tzw. Wenus Petzkowicka.

Jak dowiedzieliśmy się w Muzeum Górnicy w Petzkowicach,

placówce Kopalni Ostrawsko-Karwiskich, nakładem Fundacji Muzeum Pod Landekiem ukazana się niedawno mapa Landeka, na której wyznaczono trasy dwu ścieżek naukowych - archeologicznej i górniczej - ze śladami starych szybów górniczych i kopalinowych zabudowań (węgiel wydobywano tu już w drugiej połowie 18 wieku, landecku sztyb An-

zelm jest najstarszym zachowanym szybem w Zagłębiu Ostrawsko-Karwiskim. Można więc zobaczyć przyjemnie z pozytywnym i spacerując po wzniensieniu, dowiedzieć się czegoś nowego o bardzo przecież odległej przeszłości tego zakątka naszego regionu, zanurzyć się w otchłan historii... Jak powiedział nam w muzeum inż. Broświcki, obecnie obie ścieżki są niestety w najlepszym stanie dość zapuszczona i zdeszawowana. Ostrawskiej Agencji Ochrony Przyrody zlecono więc przygotowanie projektu i jak najpóźniej rozpocząć renowację.

Mapki Landeka z wyznaczonymi ścieżkami naukowymi nabyć można m. in. w Ostrawskim Muzeum i Muzeum Górnicy w Petzkowicach. HENRYKA BITTMAR



# "ŚLADY POLSKIE" W KROMIERZYŻU SĄ ZAUWAŻALNE PO DZIŚ DZIEN

## Morawskie Ateny

Ten, kto nie lubi z jakiegokolwiek powodu dalekich podróży, kogo przerażała bota i trudny zagraniczny język, był może zdecydowanie się odwieźć jeszcze tego lata jedno z najpiękniejszych miast morawskich - Kromierzyż. Wyrosło ono w miejscu wczesnonieodrodniczego grodu i od początku 12. stulecia należało do biskupów oliwnickich, którzy wnieśli tu swoją reprezentacyjną rezydencję. Z biegiem czasu miasto stało się znanym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym. Liczne okazałe budowle oraz rozwinęte szkolnictwo sprawiły, że Kromierzyż nazywany jest po dziś dzień morawskimi Atenami.

Kromierzyż można ucałować w czasie wojny trzdziestoletniej, dwukrotnie spłądowany przez wojska szwedzkie. Po tej wojnie na tronie biskupim zasiadł Karol von Lichtenstein, typowy przedstawiciel swoich czasów. Bogaty szlachcic, który nie szczędził walców sum na budowę wspaniałej rezydencji Jednym z pierwszych jego uruków była odbudowa zamku i renowacja przyległego do niego ogrodu.

Dziś w przepięknym zamku mieszki się m. in. galeria obrazów, można tu obejrzeć wybitne dzieła czołowych niemieckich, włoskich i holenderskich artystów kromierzyżskich z okresu od 15. do 19. stulecia. Właśnie z tego czasu, że galeria, jak i cały zamek, cieszy się ogromnym powodzeniem zwiedzających.

Wspaniale prezentuje się także ogród zamkowy. Został on w całości zrekonstruowany w 1920 roku, komponowane z zieloną roślinnymi gździejdzie posągami i fontannami. Stanow cel wielu wywock, także zagranicznych, oraz ulubione miejsce spacerów kromierzyżan. To, że zamek posiadał ogród parkowy, jest przede wszystkim zasługą nieprzerwanego od lat trzydziestych w. wieku pielęgnacji. Właśnie w dziewiętnastym wieku założono tu wiele rzedzieli i egzotycznych gatunków drzew i krzewów, utworzono rozległe łąki i zabito piękne stawy. Z tego czasu pochodzi tzw. kolumnada pompańska, srebrny most i piękny empiron pawilon zwany dworem klasycystycznym. Park zamkowy, obecnie 64 ha i należy do największych na Morawach.

Z osobą wspomnianego już Karola von Lichtensteina wiąże się również założenie drugiego parku ogrodu w Kromierzyżu - tzw. ogrodu kwiatowego. Zaczęto budować go w latach 1866-67. Wydzieloną powierzchnię ogrodzono wysokim murem i podzielono na regularne trójkąty i czworoboki obramowane alejami z żyłonych drzew. Aleje zabiegają się promieniście wokół odmiotłajnej rotundy (tego lata w rotundzie trwają prace konserwatorskie). Północno-zachodnią część ogrodu zamka arkadowy osiatek, tworzący dwa kolumnady. Zdobną je 44 posągów umieszczonych we wnękach ścian głównych oraz 46 popiersi, które wykonał rzeźbiarz Michał Mandik według inspiracji arcybiskupa. Urządzenie tego niezwykłego ogrodu zakończono ostatecznie w 1875 roku nakładem 75 tys. złotych - sumą, jak na owe czasy, bardzo wysoką.

Ogród kwiatowy, dzięki swojej czystości stylowej, stanowi jeden z najcenniejszych zabytków wczesnonieodrodniczych w Kromierzyżu. Wymienimy chociażby Jana Pomarańskiego z Poniatowa, Jana Filipona Dąbrowskiego, którego współpracownikami mu okazali o trujące czerach oliwnickich biskupów, do których Pawłowski wręcał go do więzienia w zamku w Hukwahodach. Polacy kształcili się też na akademii jezuitów w niedalekim Oliomoucu. Wrotym niedalek Bartosza Paprockiego. Po bitwie koło Bytczym (rok 1588) odezwał do Brumowa, gdzie znalazł schronienie u swojego rodaka, Krzysztofa Zborowalego. Tam przeżywał jakiś czas, potem pozostał na dworze biskupa Stanisława Pawłowskiego. W służbie dworskiej spędził tam siedem lat. Był już wthencaż znany jako zdolny poeta i pisarz i historyk. Biskup chętnie wdawał się z nim w dyskusje, Paprocki był bowiem człowiekiem inteligentnym, dowcipnym, obozym w

wódczas w Polsce postacią nieznaną, stąd też jego rezydencja w Kromierzyżu sławiona części od odwiedzin polskich książątów i tak było w Kromierzyżu m. in. pisarz, historyk, heraldyk, poeta marokista, a przy tym poszukiwacz przygód, człowiek podobno niezwykle wrażliwy, Bartosza Pawłowski Paprocki z Paprockiej Wólki Nie on jeden zreszta, był bowiem Polacy na Morawach już wcześniej, byli także później. Wymienimy chociażby Jana Pomarańskiego z Poniatowa, Jana Filipona Dąbrowskiego, którego współpracownikami mu okazali o trujące czerach oliwnickich biskupów, do których Pawłowski wręcał go do więzienia w zamku w Hukwahodach. Polacy kształcili się też na akademii jezuitów w niedalekim Oliomoucu.

Wrotym niedalek Bartosza Paprockiego. Po bitwie koło Bytczym (rok 1588) odezwał do Brumowa, gdzie znalazł schronienie u swojego rodaka, Krzysztofa Zborowalego. Tam przeżywał jakiś czas, potem pozostał na dworze biskupa Stanisława Pawłowskiego. W służbie dworskiej spędził tam siedem lat. Był już wthencaż znany jako zdolny poeta i pisarz i historyk. Biskup chętnie wdawał się z nim w dyskusje, Paprocki był bowiem człowiekiem inteligentnym, dowcipnym, obozym w



▲ Pięknie odnowiony rynek w Kromierzyżu. Fot. autorka

nieście. Zdażył się też w międzyczasie nauczyć języka czeskiego. Za namową biskupa zabrał się Paprocki do spisywania dzieł morawskiej szlachty. Wdrował po zamkach, szlacheckich majątkach, majątkach. Bawił w Oliomoucu, Holeszowie, Uherškim Hradczu, Uherškim Brodzie, Přerowie, Nowym Jiczynie, był w Ostrawie i na Hukwahodach, a także w niektórych miejscowościach na Śląsku. Wynikiem tych podróży było imponujące dzieło pt. "Zwierzadiadło sławnego margrabstwa morawskiego". Paprocki napisał je po polsku, na cześci przełożył "Zwierzadiadło...". Jan Voldka Prasky Dzieło to, pod względem granicznym uważane za jedno z najpiękniejszych zabytków piśmiennictwa 16. wieku, ukazało się drukiem wyłącznie po cześci - w Pradze w roku 1593.

Kiedy w roku 1598 zmarł biskup Pawłowski, Paprocki opuścił Morawy. Wielu kromierzyżan dotkliwie odczuł brak jego twórczości, był bowiem ogólnie lubianym człowiekiem, nie stroniącym od zabawy, rozweselającym czeską towarzyszy zgrabnymi rymowanymi także i z przemyślnymi wierszami Jana Kochanowskiego. Paprocki, jak wynika z materiałów udostępnionych nam w ławarskim muzeum, zmarł w roku 1614, nie uzwierzył już swojej ojczyźnie. Poświęcił jej wydane w 1584 roku w Krakowie dzieło "Herby rycerstwa polskiego". W pięć lat przed śmiercią ukazał się też jego "Stambuch Śląska".

Sztuk Pięknych w Kromierzyżu a Muzeum Architektury i Odbudowy we Wrocławiu.

Wiosną tego roku, stanem m. in. Instytutu Polskiego w Pradze za inaugurowano w Kromierzyżu na szeroką skalę zakrojony prezentację kultury polskiej. Potrac ma do października. Podobno sporny zamierzanym zwiedzających okazała się od początku wystawa plakatu polskiego zamianowała w zamku (niestety, nie było tam dane jej obejrzeć, jako że pan, który pilnuje ekspozycji, był chwiłowo nieobecny).

Do Polski wprawdzie stał daleki, niż ze Śląska, ale kto chce - drogę znajdzie - mówi dr Fialowa. Sama zna Polskę i Polaków lepiej, niż przeciętny kromierzyżanin, gdyż przez kilka lat pracowała w Karlinie ("Wspomnam często panią Molinową z kanwalskiej biblioteki, znaną też doktora Świka, redaktora naczelnego "Głosu Ludu" - jak ten świat miał, prawda?). Wspomina, jak w okresie, kiedy w Czechosłowacji, a szczególnie w Cze. Cieszyne, za jej pośrednictwem szukałcie interesujących, a społecznych na naszym rynku, pozycji. Twardził też interes, że dla ludzi tej poltrou, a więc interesujących się kulturą w szerszym tego słowa znaczeniu, ogromnie ważny był kontakt z Polską w czasy, kiedy była ona o wiele bardziej - pomimo podobieństw ustrojowych - otwarta na świat, aniżeli ówczesna Czechosłowacja. "Pamiętam, jak ogromnym przeżyciem były wtydy filmy Wandy, Munka, Zanussiego. To było coś nowego, czego byliśmy pozbawieni, a przez to ogromnie apasjowani" - mówi.

Ostatnim polskim śladem, na jaki natrafiliśmy w Kromierzyżu, była ulica Kopernika. Nie udało nam się jednak stwierdzić, czy fakt pomianowania ulicy nazwiskiem polskiego uczonego miał coś wspólnego z imieniem Kopernika i przeszłością Kromierzyża, czy też był nuz przypadkową przygodą.

HENRYKA BITTMAR



▲ Strona tytułowa starodruku "Zwierzadiadło sławnego margrabstwa morawskiego" Bartosza Paprockiego.

## Dziś Polaków tu nie ma

- tak w każdym razie powiedziano nam w wydzielonej siedzibie ludności Urzędu Miejskiego w Kromierzyżu. Znalazłoby się może parę osób pochodzenia polskiego, które zawarły tu związek małżeński i osiedliły na stałe. Zwartego skupu Polaków próżno był jednak w mieście i jego okolicy szukać. Niemniej więzi z Polską są to tradycyjne. W latach, kiedy modne było utrzymywanie "stosunków przyjaźni i współpracy" z miastami w sąsiednich krajach, Kromierzyż nawiązał kontakty ze Sławową Wólą. Od roku 1985 dąduje się współpraca pomiędzy Muzeum

## PIKARZE CIESZĄ SIĘ, BO GRAĆ NA TAKIM POZIOMIE JUŻ COŚ ZNACZY...

Historyczny sukces karwińskich piłkarzy nożnych, jakim było wywalczenie i ligi przez drużynę FC Karwinia w sezonie 1995/96, nie powinno dostarczyć ooceniłoby miłośnicy futbolu. O działalności klubu rozmawiamy niespełna tydzień przed startem i ligi, bo pod koniec ub. tygodnia, z trenerem LUBOMIREM VAŠKIEM.

• Panie trenerze, jak wypadły przedsezonowe przygotowania? - Część pierwsza, skoncentrowana na wyrobieniu kondycji, przebiega w naszym karwińskim ośrodku. W umiarkowanym i niej zadaniowym. Część druga, treningowa, miała miejsce głównie na zgrupowaniu w słowackich Pieszczanach. Z tego etapu jestem jednak niezadowolony. Miałem bowiem do dyspozycji niewystarczającą liczbę piłkarzy ze względu na kontuzje, które już od dłuższego czasu nie pozwalają...

dodać, że organizacja pobytu, zakwaterowanie, jedzenie i warunki do gry były nienagannie, naprawdę na wysokim poziomie.

• Jak zatem wyglądał "piłkarski rozkład jazdy" na Słowacji? - Rozegraliśmy tylko dwa mecze sparingowe z Petrzalką (przegraliśmy 2:3, z Nitrou 0:3). Z trzeciego sparingu w Pieszczanach muświeliśmy zrezygnować, gdyż nie mieliśmy kogo wystawić. Chciałbym jednak

- na razie jest dla nas pierwszorzędny niedzielnym (4:8) mecz z NH Ostrawą w ramach Pucharu ČMFS. W meczu Karwińska jedynak zwyciężyła 2:1. W przyj. J. Potem mamy jeszcze kilka dni na załatwienie jakiegoś transferu piłkarskiego, liga rusza już bowiem 9 sierpnia.

• Państwo nawiązując ambicje i możliwości drużyny? - Marzymy o tym, aby nie mieć problemów sportowych, ale wszystko zależy na to, że także kłopoty nas nie omiją.

dobnie jak nie chcę się ustosunkowywać do kwestii nie udzielenia nam licencji.

• Kto opiekał barwy klubu, a kto zaskiwał wasze ambicje? - Odeził bramkarz R. Twardził - do Opawy, M. Štverka, R. Groff - do Grecji. Przyszli V. Tůma - z B.

## U progu I ligi

• Jaka jest w takim razie atmosfera w klubie - u progu I-ligowych rozgrywek? - Piłkarze oczywiście cieszą się na udział w lidze, bo przecież grać na takim poziomie to już coś znaczy. Prawda jest, że wewnątrz drużyny nie ma szczególnej konkurencji. Konieczne są jednak posiedzenia, których już nie trzeba sprawdzać, grać, jak to się mówi, "gotowi".

• Problemów sportowych, ale wszystko zależy na to, że także kłopoty nas nie omiją.

Ostrawa, J. Mláser - z Levici oraz Oiepką ze Zlina, który z nami tymczasem tylko trenuje.

Dziękuję za rozmowę i życze udanego startu w I lidze.

JANUSZ BITTMAR



▲ Z meczu Karwinia - Trzinec rozegranego w ubiegłym sezonie (2:1). Fot. JERZY KUBIENKA



# Wakacyjne przygody

Ani się spodziewaliśmy, a tu już prawie trzy czwarte wakacji za nami. Niektórzy nasi czytelnicy dzielą się z nami swoimi wrażeniami. Beata z Bukowca świetnie bawiła się w parku karwińskim, jej siostra Monika umie bardzo dobrze obserwać przyrodę, a siostrzyczki Ula i Jola z Nawia przekonują Was, że tabele i małe przygody można przekształcić, nawet nie ruszając się z domu. Wraz z Głosikiem. Ludzki i kolegom! czekam więc na dalsze listy i serdecznie Was wszystkich pozdrawiam. Specjalnie podziękowania zas się Wojtusowi Raszce z Podlesia, który podczas niedawnej wypobnej podróży podzielił się z nami nie chiał mi zdradzić. dękać jedzie z bukietem alicznych kwiatów - może se chce narysować nam swoją przygodę (bo Wojtus jest dopiero przedszkolakiem), a mamusia dołączy kilka słów? Literka



Rys. Monika Wrona, lat 7

kim, więc nie trudno było się z nim zaznajomić.

## Jak wysoko skaczą żabki?

Byłam na wakacjach u Babci w Orlowie. Lubiałam chodzić nad stawy do Rychwałdu. Najbardziej podobał mi się staw z wyspą w środku. Na wyspie było dużo zieleni, jak w drungli. Z wujkiem podzieliśmy bliźniukę wody. Oho! Co to było? Coś wyakwiawało z wody i znowu - plumpf! - do wody. Były to małe rybki i żabki. Śmiałam się potem, że zlekłam się takich miłych stworzonek. Długo je potem obserwowałam, bo nie wiedziałam, że umieją wyakwiawać tak wysoko. W wodzie sobaczyłam jeszcze elimaki, które poruszały się powoli. Było to wszystko bardzo ciekawe. Monika Wrona, lat 7, Bukowiec

## Gdzie jelenie jedzą z ręki

Kiedy byłam z siostrą na wakacjach u Babci w Orlowie, urządziłyśmy sobie wycieczkę do parku im. Bożeny Némcewskiej w Karwinie. Babcia poradziła nam, byśmy zbierały komiczynki dla zwierząt. Sama dała nam suchego chleba. Nie pomyślałam, że tam będzie tyle jeleni i saren. Był

tam nawet paw, gołąbki i kury. Chciałam rzuć zwierzątkom trawę i chleb, ale one zaczęły jeść z mojej ręki. W pierwszej chwili zlekłam się, ale potem już strachu nie miałam. Jadły, lizały mi dłoń i mogłam je pogłaskać. Była to dla mnie nieszapniana przygoda. Ciekawa była także przejażdżka łódką, jechała na karuzeli w kąciku dziecięcym. W parku było bardzo przyjemnie. Na pewno wszystkie karwinianie dąci lubią to miejsce i często tu przychodzą. Beata Wrona, lat 8, Bukowiec

### NASZE FRASZKI

Rada nasza taka: Pamiętaj bierz do serca, a nie do pleców!

Na każdej skale, drzewie i śpiaple - kto się podpisał? Wiadomo - głupiec!

Tu leśna polana cała strato-wana. Czy tu dżiki ryły? Czy wółki śmieciły? Gałęzie łamały niedźwiedzie?

Dobrze zapamiętaj! Nie śmieć zwierzęta! - Więc kto las zamieścił? - To wycieczka - dzieci.



Ciekawe, co by powiedział ten "kruk", gdyby przemówił mógł?... Wzrasnałby w twoją stronę: - Nie jestem krwkiem - jestem g awronem!!!

RUBRYKĘ PRZYGOTOWALI: IRENA STOMAWKA, BOGUSŁAW KRZYŻANEK, WŁADYSŁAW OWICZARZY

## Z PLUTONU ŻYJĄ TYLKO DWIE ŁĄCZNICZKI Słowacy w Powstaniu Warszawskim

Udział Słowaków w Powstaniu Warszawskim był w wtórnej temacie spotkania w Instytucie Słowackim w Warszawie. Zainaugurowała ono cykl "Wieczorów polsko-słowackich" poświęconych wzajemnym kontaktom obu narodów.

Słowacy brali udział w Powstaniu Warszawskim - walcząc pod swoim narodowym sztandarem - powiedział organizator spotkania, historyk i publicysta Zbigniew Mierziński. Kolonia słowacka w Warszawie w 1939 roku liczyła około 80 rodzin. Wśród niej czołową postacią był ppór. rezerwy Wojska Polskiego Mirosław Ingh. Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 roku uniknął niewoli niemieckiej i w roku 1942 w porozumieniu z Delegaturą Rządu RP utworzył w Warszawie Słowacki Komitet Narodowy.

Współdziałając z KG Armii Krajowej, w początkach 1944 r. Ingh utworzył pluton słowacki a następ-

nie na jego czele walczył w Powstaniu Warszawskim. Pluton liczył 60 żołnierzy - obok Słowaków był nim Polacy, Grecini i Węgrzy. Pluton wchodził w skład III Rejonu Władz AK na Mokotowie. Uczestniczył w ataku na Beholder, a potem w walkach o stację pomp na Czarna-kowskiej. Następnie znalazł się w grupowaniu kapłana "Krysa" na Przyczółku Czerniakowski. Śmierć w czasie powstania 26 żołnierzy. Z całego plutonu żyją dziś tylko dwie polskie łączniczki. Jego dowódca Mirosław Ingh mieszkał za mury w Warszawie, zajmował się dziennikarstwem i opublikował wiele materiałów o Powstaniu Warszawskim.

## WAŻNY JEST STAN PSYCHICZNY PACJENTA Skóra zwierciadłem twojej duszy?

Choroby skóry wynikają nie tylko ze skłonności genetycznych czy stanu środowiska, ale także wiążą się ze stanem psychicznym pacjenta. Badanie amerykańskich uczonych na możliwości leczenia wyprysków lekami antydepresyjnymi pod postacią kremu.

Naukowcy zauważyli, że choroby skóry nabierają znacznie wyższych objawów, bądź wręcz pojawiają się przy okazji żalów, zerwania związku z drugim człowiekiem, trudności zawodowych, zmian miejsca zamieszkania czy innych stresów.

Obserwacje potwierdziły przypuszczenia, że rozgałęziające się w skórę włókna nerwowe przekazują do układu nerwowego informacje nie tylko o tym, co dzieje się na skórze, ale także działają w kierunku odwrotnym. Poprzez produkcję substancji zwanych neuropeptydami przekazują skórze dane pochodzące z ośrodkowego układu nerwowego.

Jako przykład z lekności skóry skóra w psychiką naukowcy postanowili zbadać. Ma ona bezspornie podłoże genetyczne, jednak nagle pojawiające się zszerszenia (mamy zapalne skóry widać się obecnie ze stanem psychicznym chorego).

Amerkańskie badania tego więc drogę zupełnie nowym sposobem leczenia. Obecnie w kilku największych laboratoriach dermatologicznych na świecie prowadzone są próby z dopięcia - lekami antydepresyjnymi, podawanym skórze w formie maści. Wyniki objęły są jak dotychczas tajemnicą, mówi się jednak, że są one znacznie lepsze, niż w przypadku leczenia sterydami.

## Katalog firm polonijnych

Wydział Handlu Zagranicznego Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie wspólnie z firmami ČesPo sp. z o.o. i Uni-Contact sp. z o.o. podjęły inicjatywę wydania "Katalogu firm polonijnych i polskich" działających na terytorium Republiki Czeskiej.

Katalog zawierać będzie dane o firmach prowadzących przez Polaków stale mieszkających w RC, o firmach działających na zasadach prawa czeskiego i prowadzących przez polskie podmioty gospodarcze oraz o firmach z udziałem kapitału polskiego. Dalej w katalogu będzie można znaleźć informacje o adresach polskich przedstawicielstw na terenie RC, Izb Handlowych, urzędów certyfikacyjnych, biur i firm zajmujących się pośrednictwem handlowym oraz polsko-czeskimi systemami informacyjnymi.

Katalog udośćniony będzie bezpłatnie w Izbach Handlowych na terenie Polski oraz w znaczących imprezach polsko-czeskich i czesko-polskich - na wystawach, konferencjach, seminariach itp. będzie też możliwość zaprezentowania

Waszej firmy na innych rynkach, bowiem Konsulat Generalny RP zamierza przedstawić katalog do polskich placówek dyplomatycznych w krajach ze znaczącą liczbą Polaków. Ze względu na zamiar wydania katalogu z okazji zbliżającego się V Czesko-polsko-Słowackiego Forum Ekonomicznego, która odbędzie się na początku grudnia br. w Ostrawie prosimy o jak najszybsze informację o Państwa firmie pod adresem wydawcy katalogu: Uni-Contact s.p.a. ul. 28 Hlne 112, 701 00 Ostrava. Dane o firmach polonijnych zamieszczone będą w katalogu bezpłatnie. (Df)

Szanowni Państwo! W związku z zamiarem wydania "Katalogu firm polonijnych i polskich" prosimy o podanie dokładnych danych o Państwa firmie, przesłanie zdjęć, folderów, logo firmy itp.

Tu oddać

Nazwa firmy: .....

Forma prawna: .....

Siedziba: .....  
 kod pocztowy ..... miejscowość .....

ulica ..... nr .....

Tel.: ..... fax: .....

kierunkowy/numer .....

Osoba odpowiedzialna: .....

Zakres działalności: .....

Krótką charakterystyką firmy: .....



Rys. Beata Wrona, lat 8

**GŁOSIK I LUDMIŁA**

Ależ ze mnie zapominalski! Chciałam narysować panoramę gór, a nie wzięłam ołówka!

**GŁOSIK I LUDMIŁA**

Służę pomocą! Oto prawdziwe wróble piórkó i przesmaczny borowczany kałamarni!

NASZ ADRES: Redakcja "Głosu Ludu", P.O. Box 29, Novinářská 3, 709 29 OSTRAVA 1. UWAGA: Pisząc do nas nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!



# PLOTKI



## Tajemnicza Theresa

Jest aktorką słynną. Adria Suda Lisa Stralberg. Dla kina Theresa Russell odkrył Elia Kazan, w którego i zadebiutowała w filmie "Ostatni z klanów" (1976). Nie było to wielka rola, ale już sam fakt zaprawił w bólu takich ludzi starsza jak Robert De Niro i Jack Nicholson był najlepszą rekomendacją. Nic więc dziwnego, że in eksternie ona zaprawił z Dustinem Hoffmanem w sensacyjnym filmie "Zabójstwo w meksykiem" (1976). W 1980 roku Russell związała się z brytyjskim reżyserem Nicholasem Roegiem. Związek ten zawodził kilkanaście słynnych kreacji aktorki w filmach Roega ("Zmysłowa obsesja", "Europa", "Tar 29"). Dzieło między Russell i Roega jest jedną z najlepszych, najbardziej przepięknych ról w "Dziwie" słynnego obrazowca Kena Russela. Aktorka najlepiej wypadła w rolach żony i kochanki. Stąd często gra w thrillerach, melodramatach, piśmnie kobiecy, które często skrywają w sobie jakąś mroczną tajemnicę, są jej specyfnością. Grając w Europie, aktorka nie zrezygnowała zupełnie z linka amerykańskiego. W "Czarnej wdowie" (1986) i w "Bosie Rafoleona" oświadczyła się w potęgę amerykańczyń.

Od 15 lat Russell mieszka w Londynie i nie wyobraża sobie powrotu do Hollywood - z przeliczonym wyborem Europy i europejskiej kinu. (K)

### WODA DOSKONAŁYM NEUTRALIZATOREM ŁADUNKÓW ELEKTRYCZNYCH

# Nie ma to jak prysznic!

Najlepsze latwie jest najlepsza pora dla regeneracji naszego organizmu. Wskazuje teraz możemy odżywać najwięcej, "złapać" i "wycisnąć", które przyjdzie się nam, zwłaszcza w sezonie ja słonecznym.

Nie tak ma bardzo ciepła w jego rocznym biurowym, jak słońce, powietrze i woda. Umiejętne czyszczenie z tych naturalnych źródeł zdrowia służy nam najlepiej.

Skoro ciepło nie tylko ciepło i słońce, ale jest także potrzebny bodziec fizyczny i psychiczny. Nieprzyjemnie depresję czepią się zima, Promienie nadfioletowe to źródło wytwarzania się w organizmie witamin D, niezbędnej dla wzrostu i wzrostu ciała ma udział witamin D. Woda to jest także na cały układ immunologiczny, mobilizując w nas silne obronne enzymy. Najbardziej badania potwierdzają, że w następujących regionach świata, tam gdzie jednocześnie jest więcej słońca, wyżywienie i zanieczyszczenia przemysłowe.

mi, zachowania na nowotwory, zwłaszcza jajki, zdarzają się rzadziej. Kapsle słoneczne trzeba jednak stosować z umiarem, z uwagi na szkodliwe dla skóry promienie UVA i UVB. Najlepsze, znanost smyżać się na słońcu, przebywać po prostu dużo na powietrzu i jak najstygim odzieniu. Dajmy swobodnie oddech skórze, dla której najzdrowsze są rozproszone i potężne promienie słońca.

Na smęć wziętych czynnościom hartującym jest woda. Latem możemy ją mieć pod dostatkiem, jeśli wybieramy się nad morze czy nad jezioro. Oprócz płyniania czy uprawiania sportów wodnych zalecać do spacerów bosymi... po trawie. Nie tylko świeża herbata, ale ograniczyć się z znowelizacją gimnastyką dla stop.

Nie ma to jednak jak prysznic, którym można się ochłodzić w czasie upału. Szklono tylko, że jeszcze nie w pełni doceniamy walory kąpielisk na co dzień. W wielu krajach prysznic można wzięć w miejscu pracy o dowolnej porze dnia, bo takie kąpiele działają odprężająco, rozluźniają.

napiecia i to również w sensie doświadczeń. Jestesmy bowiem w coraz większym stopniu obciążeni sprężaniem elektrycznym i elektromagnetycznym, które dodatkowo "ładują" wytworzone przez nas pola elektromagnetyczne. Kłopot się już nawet o "smog" i polu, niezłym i gwałtownym, człowieka przeszkodzącego, nadsłuchanie przed telewizorem. Wskazuje woda jest doskonałym neutralizatorem ładunków elektrycznych. Zalecać ją za źródeł bogatych w minerały. Warto więc dla zdrowia codziennie stosować natryski o zmniejszonej temperaturze, a także pic regularnie wodę mineralną. (A. Z.)



### PRZYRODA LECZY: RUTA

## Tylko za radą lekarza

Ruta zwyczajna (Ruta graveolens, rutia wonna) jest rośliną ozdobną, leczniczą i... trująca. Pochodzi z Europy Południowej, znalazł ją już Cyronon, Owidiusz i Pliniusz, chwaliąc jej właściwości lecznicze. Wskazy, że odnaleziono lili Merydianii. Analitycy lekarze zalecają wyzyskanie posiekanych liści obrębnie jako odroinę przed nadmiernym poceniem. Była też w starożytnym Rzymie rutia cenną rośliną przyprawową. U nas uprawiano ją najwięcej w ogrodach przyprawowych razem z poszczególnymi szałwiami używanymi roślinami leczniczymi jak szalwa, lawenda, rozmaryn i melisa.

Ruta jest byliną 30-80 cm wysokością i silnie wonną. Kwiaty od czerwca do września, koronki kwiatów zielone, jest z 4 lub 5 żółtymi płatkami. Owoce jest torebki. Liście 2-3 krawędziście pióropachowe, z niewyraźnym nalotem od spodu. Zestawiają siękły słoneczne, które silnie się trują i spożywanie w większych ilościach jest niebezpieczne. Szczególnie groźne jest spożywanie...

nie rula dla kobiet w ciąży. Ruta pomaga w łagodzeniu z zapaleniem w nadciśnieniach, chorobach oczu, a także w chorobach układu pokarmu i naczyniowo-mięśniowego. W niektórych przypadkach dobrze jest jednak poradzić się z lekarzem. Zestawienie rula używać można w sygnole alkoholowej do smażenia roślinnych przypraw, ale o, mędnym, należy pamiętać, że przy czystości, choroby skóry.

Zaluzia olejowa (Olea naber) przynajmniej jest smaczna, wyśmienita, bogactwem, odolebanem i także wyzyskiwanym lipinem. Powoduje zapalenie jamy ustnej, żołądka i katar, podrażnia także narząd. (S)



### DZIECKO SZUKA OKAZJI DO MANIPULOWANIA

## Dlaczego psuje?

Niekiedy rodzicowie martwi, że ich dzieci psują zabawki. Niepokoilo to, że często, zamiast przynosić radość, próbują zniszczyć, co też ma on w brzoisku. Albo ze samozachowawczy sygnole głównie do rozważania nie często. Warto przeanalizować, dlaczego tak się dzieje. Czy mamy do czynienia z rozkładaniem negatywnych smacq (dziecko depczą kopie)? Być może upiemy się w ten sposób agresywnie, która dziecko może w obawie przed karą, gdzie rodzice to napoczę i w przelidzieli, a kontakt z rodzicami?

Niepokojąca rodzicow dziecięce działania mogą być również związane z typową dla tego wieku potrzebą rozważania czynności manipulacyjnych. Dziecko w sposób naturalny, szuka okazji do manipulowania. Jest ponadto nierożnieniem ogromną w tym wieku dziecięcej poznawania, ciekawością. Skąd te nieustanne pytania, dlaczego?

Najczęściej do łowienia z powodu plaucia zabawać dziecko wady, gdy są to rzeczy drogie, nie nadające się do rozważania na przykład. Dlatego najlepszą odroiną przed zniszczeniem, uśmierzaniem, kłopotem. Nie psują się, a oświadczyć kłopot. (A. G.)

Niekotórzy twierdzą, że kawa "kreluje" ludzi czarną Co z tą "małą czarną"?

Czy picie kawy zwiększa ryzyko chorób serca? Zastanawiają się na pewno amerykańscy "medycy", którzy zorientowani rozważaniem na temat opisanego. Aby sprząć nierzeczywiście, naukowcy z Harvard Medical School przeprowadzili, najszersze jest dotąd, badania epizody kawy na terenie 80 tysięcy amerykańskich kobiet, które chorowały nigdy na seron ani na rak, a wliczono w wyliczenia szeregowe ankietę z pytaniami o stan zdrowia (poproszono się oświadczyć, czy, anginy pectoris, zawału, przyjmowane leki, piśmnie paleniskowej oraz o sposobie odżywiania się). Ich wyniki kawy 22 proc. badanych pło jedną filiżankę 22 proc. badanych pło jedną filiżankę na miesiąc, 17 proc. - 5 filiżanek dziennie, 8 proc. - powyżej 6 filiżanek. Po dokładnych obliczeniach statystycznych autorzy badań stwierdzili wniosek, że ryzyko choroby serca związane z kawą jest minimalne i dotyczy głównie tych kobiet, które wyciśniętą powyżej 6 filiżanek dziennie, co, trzeba zauważyć, jest najczęściej w parze z wypalaniem papierosów. Kawa pła z umiarem i bez papierosów jest zdrowa i niegroźna. Należy zauważyć, że to uspokajające wnioski dotyczą kawy przygotowywanej z sygnole kłopot. Niekotórzy twierdzą, że kawa o przeczyszczeniu do herbaty "brownej" ekstrawertyków, ludzi czyni. Japonczycy zwiędzają się w niewyobrażalną przebiegłość słoneczną właśnie temu, że przetłuszczyli z picia herbaty na picie kawy. (K)

### NIEMIERTELNA MARYNARKA

## Kolorowe osy

Nieśmiertelna marynarka znów w natarciu. Im bliżej ciała, tym lepiej. Zdecydowanie zwycięża "słodki" kwiaty zakochani zakładamy na gołe ciało, w sam raz na lato. Nie znaczy to jednak, że mamy się rozciąć z zaskoczonym przebiegiem sezonu - dopasowaną marynarką o dowolnej długości, przepiękną w taki oświetlonym piśmnie. Kosimy do naszego ciała spodnieczki, które, ale uchodzi dłuższa, była byle blisko ciała. Zwróćmy uwagę na kolorowe osy, wybierając pewnie "męską" owinięciem z delikatnie wyciętym i ciemnych granatowo-szaro-czarnych tkanin w delikatne pasy lub kratki. Musi być jednak ciepła w taki.

### Jabłko kontra migrena

Chociaż nie wszyscy lekarze uznają migrenę za chorobę, jej przyczyn szukają w psychice pacjenta - każdy, kto przeżył jej atak, wie, jakie to cierpienie. Zwykle atakom migreny towarzyszą mdłości, wymioty, światłowstręt, niekiedy także biegunka. Co gorzej, dolegliwość nie usuwają żadne tabletki skuteczne przy bólu głowy. Czy zatem dla osób cierpiących na migrenę nie ma ucieczki od bólu? Lekarze radzą zająć się witaminą C, zrezygnować z obfitej mięsnej i ograniczyć spożycie soi. W zamian zalecają dietę z dużą ilością owoców, sałat i kaszanki. Przed zbliżającym się atakiem - migrena nigdy nie nadchodzi niespodziewanie - dobrze jest zjeść kilka jabłek. Rady te mogą się wydawać mało skuteczne, ale warto spróbować. (S)

### KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Poznamo rozwiązuje przyzwyczajony prosiu normalnie, albowiem podane są znaczenia poszczególnych wyrazów, natomiast pierwsze wpisujemy wyrazy szlacheckie jako do synonimy krzyżówki (wszystkie wyrazy pisanne są podane w kolejności alfabetycznej). W zaznaczonym rządzie znajduje się rozwiązanie dodatkowe zadania - przysłowia potękie.

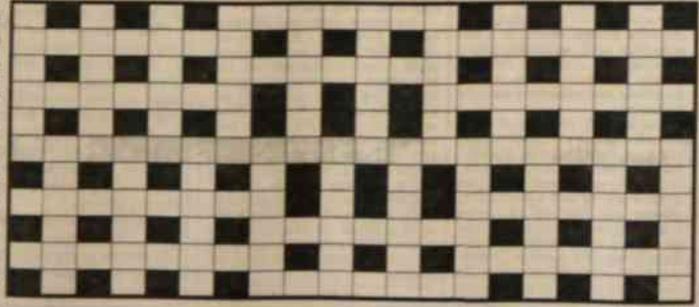
KIZ, NUTRIA, PONTOM, POSTEP, RATUŚZ, RZEPAK, RZENIE, STRAWA, ŚCIANA, WIMAK, WO-LANT.

Opracował: JOZEF TADORAŁA  
Wzrost czytelników, którzy przela pod adresem redakcji rozwiązania.

nie dodatkowo krzyżówką, przynajmniej zostanie drogą losowania nagrodę książkową. Termin nadeślenia rozwiązań upływa z dnem 23 sierpnia br.

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr. 85, z dnia 20 lipca:**

"Rozwiązanie powię zdrowie". Do redakcji wpłynęło 57 prawidłowych rozwiązań. Nagrodę książkową wylosował pan Jan Kaleta z Grodka, Grabulawy. Nagrodę przesyłamy pocztą. Redakcja.



**POZIOMO:**  
A. Zarłobnie nadeświadczył utworu literackiego. B. Jezioro na granicy Kanady i USA. C. Zarywa nalogowo narkotyku. C. Brak taktu. D. Rozprawa naukowa. "Polska krew". Oskara Nedbala. F. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE.** H. Mięsożwość wy-początkowa. I. Krowina, machinacja. J. W budowlany wywołano ostę-talcę. J. Wokół służytek o le-gandami sławie. - naleśnika. K. Kochanka faworyta.

**PIONOWO:**  
ANTONI, AUSTIN, BRZEŚĆ, DRATWA, BRYNDA, ERSTED, IBADAN, IRONIA, LORETO, MAR-



Kolorynę przygotowała WANDA KULA



